

Sygn. akt I ACa 1346/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Gibiec (spr.)
Sędziowie:	SSA Tadeusz Nowakowski SSA Beata Wolfke - Kobzar
Protokolant:	Marta Perucka

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **A. H.**

przeciwko **W. C.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 10 października 2012 r. sygn. akt I C 605/11

oddala apelację

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10.10.2012 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu nakazał pozwanemu W. C. usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powódki poprzez sprowadzenie opublikowania w czasopiśmie „(...)” oświadczenia następującej treści: „ W. C. jako redaktor (...) przeprasza Panią dr A. H. za opublikowanie w artykule pt.: „(...)” w dniu 10 lutego 2010 r. na stronie 13 nieprawdziwej informacji o odmawianiu wizyt domowych przez dr A. H. oraz nieudzielaniu zgody na takie wizyty pielęgniarki środowiskowej a także zamiarze likwidacji wizyt domowych oraz nie popartej dowodami opinii, że dr E. H. narusza przysięgę Hipokratesa ” – w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, a także nakazał pozwanemu umieszczenie tekstu powyższego oświadczenia na stronie internetowej (...) w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku. Nadto wyrokiem tym Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Dalej idące powództwo Sąd oddalił i wzajemnie zniósł między stronami koszty postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego, w ustalonym przez niego stanie faktycznym,

w którym ustalono zwłaszcza, że pozwany pełni funkcję zastępcy reaktora naczelnego oraz jednocześnie jest wydawcą (...), w którym opublikowane zostały inkryminowane publikacje, było uzasadnione w części.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę żądań powódki stanowiła regulacja art. 24 § 1 k.c., zgodnie z którym ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Sąd I instancji wskazał, że powódka upatrywała naruszenia jej dóbr osobistych, takich jak dobre imię, cześć i zaufanie potrzebne do wykonywania zawodu lekarza w serii publikacji prasowych, które ukazały się w czasopiśmie, którego pozwany jest wydawcą i zastępcą redaktora naczelnego. Zdaniem Sądu Okręgowego podstawową i niezbędną przesłanką odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych jest istnienie bezprawności naruszenia, która w przypadku publikacji prasowych wiązać przede wszystkim należy z podaniem nieprawdziwych informacji stawiających w niekorzystnym świetle określoną osobę lub (odwołując się do regulacji art. 41 prawa prasowego) opublikowaniu ujemnych ocen działalności zawodowej osoby, których nie można uznać za rzetelne i zgodne z zasadami współżycia społecznego. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że w przypadku większości publikacji na które wskazywała w pozwie powódka brak było podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w wyniku bezprawnych działań pozwanego. Tak ocenił Sąd I instancji publikacje z dnia 21 lipca 2010 r. w części „ (...)”, z dnia 6 października 2010 r. pt. „ (...) ”, z dnia 20 października 2010 r. „ (...) ” w części „ (...) ”, z dnia 1 grudnia 2010 r. pt. „ (...)”, uznając, że publikacje te w zakresie objętym żądaniem pozwu nie miały cechy bezprawności, bowiem były rzetelne, weryfikowalne i opisują rzeczywisty przebieg wydarzeń. W tym zakresie powództwo podlegało więc oddaleniu.

Sąd Okręgowy stanął natomiast na stanowisku, że na odmienną ocenę zasługuje publikacja z dnia 10 lutego 2010 r. pt. „ (...) ”.

W ocenie Sądu I instancji zarówno konstrukcja jak i treść artykułu nie mogły zostać uznane za obiektywne, rzetelne i zgodne z zasadami współżycia społecznego.

W szczególności podanie informacji iż powódka odmawia wizyt domowych, zabrania ich innym pracownikom ośrodka i ma zamiar całkowicie je zlikwidować –

nie znajdowało żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym zebranych w postępowaniu, a uzasadnienia dla rozpowszechniania takich nieprawdziwych informacji nie mogło stanowić twierdzenie o jedynie zacytowaniu wypowiedzi „jednego z internautów”. Zdaniem Sądu I instancji wypowiedź taka nie stanowi rzetelnej informacji, a jedynie może stanowić dla dziennikarza punkt wyjścia do rzetelnego zebrania i sprawdzenia informacji, co jednak w niniejszej sprawie nie miało jednak miejsca. Podobną ocenę zdaniem Sądu I instancji odnieść należało również do zawartej w artykule oceny sugerującej, iż „ Nowa pani doktor mówiąc oględnie jest często na bakier z przysięgą Hipokratesa ”, który to zdaniem Sądu zarzut szczególnie godzi w dobre imię lekarza i zaufanie potrzebne mu do wykonywania zawodu. Opinia ta była krzywdząca, sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, zwłaszcza że nie znajdowała racjonalnego uzasadnienia ani wyjaśnienia, a w szczególności jakiegokolwiek potwierdzenia w faktach, mogących taką ocenę uzasadniać. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że pozwany jako wydawca czasopisma naruszył dobre osobiste powódki rozpowszechniając nieprawdziwe informacje i nieuzasadnione oceny działalności zawodowej powódki w artykule „(...)” i nakazał mu usunięcie skutków naruszenia poprzez opublikowanie oświadczenia o treści określonej

w sentencji wyroku, uznając za odpowiednią do okoliczności sprawy (a zwłaszcza zakresu i zasięgu oddziaływania) na stronie internetowej wydawcy. Za nieuzasadnione – nadmierne i nieadekwatne – Sąd I instancji uznał żądanie opublikowania oświadczenia w prasie ogólnopolskiej, oddalając w tym zakresie powództwo. Sąd I instancji uznał, że

częściowo uzasadnione było żądanie przyznania zadośćuczynienia, uznając, że działanie pozwanego doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych powódki związanych z jej pracą zawodową, wywołując nie tylko osobiste poczucie krzywdy ale również godząc w sferę finansową i źródło jej zarobkowania. Za odpowiednią mając na względzie okoliczności sprawy (w tym fakt, iż jedynie jedna z szeregu publikacji okazała się źródłem naruszeń dóbr osobistych) będzie kwota 7.000 zł.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany.

Zaskarżając wyrok w całości wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego:

- art. 39 ust. 2 prawa prasowego poprzez jego niezastosowanie tj. nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia powódki związanego z publikacją artykułu „(...)” w dniu 10 lutego 2010 r.

- art. 31 (obecnie art. 31a) prawa prasowego w zw. z art. 38 ust. 1 prawa pasowego, poprzez jego zastosowanie i zobowiązanie W. C. do zamieszczenia, jako redaktor naczelny, sprostowania, podczas gdy redaktorem naczelnym był i jest A. K., a tym samym brak jest w niniejszym postępowaniu legitymacji biernej pozwanego.

Podnosząc te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, korespondujące z przeprowadzonymi w toku postępowania dowodami. Ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjął za swoje, czyniąc je podstawą orzekania w postępowaniu apelacyjnym.

W pierwszej kolejności wskazać należało, przed szczegółowym odniesieniem się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, że w ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja była nietrafna już tylko z uwagi na fakt, iż oparta została na błędnym

i nieuzasadnionym, mając na uwadze zwłaszcza okoliczności sprawy, treść pozwu, a wreszcie stanowisko Sądu I instancji wyrażone jasno w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, założeniu, że w niniejszej sprawie powódka dochodziła opublikowania sprostowania na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy prawo prasowe. Powyższe błędne założenie determinowało konstrukcję całego środka odwoławczego, w tym podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego.

W ocenie jednak Sądu Apelacyjnego założenie to było oczywiście niezasadne. Jak już wskazano świadczyła o tym w szczególności treść pozwu, w którym powódka jednoznacznie wskazała, że domaga się nakazania pozwanemu usunięcia

skutków naruszenia jej dóbr osobistych, spowodowanego opublikowaniem materiałów prasowych, poprzez opublikowanie oświadczenia, którego treścią było przeproszenie powódki za zamieszczenie w opublikowanych materiałach prasowych nieprawdziwych i naruszających dobre imię powódki informacji. Nie wskazywała

w żadnym miejscu, że woła jej jest opublikowanie sprostowania. Również wskazywane w pozwie podstawy roszczenia powódki, tj. art. 23 k.c., art. 24 k.c. oraz art. 38 ustawy prawo prasowe w zw. z art. 35 ustawy prawo prasowe nie wskazywały w żadnym stopniu, że powódka konstruowała swoje roszczenie jako nakazanie pozwanemu opublikowania sprostowania, a nie jako nakazanie usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez opublikowanie stosownego oświadczenia

o przeproszeniu. Powódka nigdzie w treści pozwu czy innego pisma nie odwoływała się do art. 39 ustawy prawo prasowe. Dodatkowo o charakterze roszczenia powódki świadczyło również sformułowanie jako dodatkowego roszczenia zasądzenia

w związku z naruszeniem dóbr osobistych powódki zadośćuczynienia pieniężnego, którego próżno szukać w przypadku roszczenia wskazanego w art. 39 ustawy prawo prasowe. Stanowisko skarżącego, na którym oparta została apelacja, abstrahuje również od treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, w którym także

Sąd I instancji wskazał iż źródłem roszczenia powódki była regulacja z art. 24 k.c. przewidująca roszczenia dla osoby, której dobra osobiste zostaje zagrożone lub naruszone.

Brak było zatem jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że powódka domagała się w niniejszym procesie opublikowania sprostowania czy odpowiedzi na inkryminowane artykuły, a tym samym, że opierała swoje roszczenie jak sugerował pozwany w treści art. 39 ustawy prawo prasowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób zwłaszcza przyjąć, aby stanowisko samej powódki i Sądu I instancji lokujących źródło roszczenia i podstaw odpowiedzialności pozwanego w przepisach dotyczących naruszenia dóbr osobistych w związku z przepisami prawa prasowego było błędne w świetle jednolitego i powszechnej stanowiska nauki i judykatury,

a zwłaszcza treści samych przepisów prawa. Przypomnieć należy, że w świetle treści art. 37 prawa prasowego, który stanowi, iż do odpowiedzialności za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego stosuje się zasady ogólne, chyba że ustawa stanowi inaczej, przyjmuje się, że to do uprawnionego (poszkodowanego) należy w tej sytuacji prawo wyboru roszczenia lub roszczeń. Zatem może on dochodzić swoich praw bądź na podstawie art. 23 i 24 k.c. oraz stosownych przepisów prawa prasowego, bądź alternatywnie na podstawie przepisów kodeksu cywilnego lub prawa prasowego, bądź też, na podstawie przepisów kodeksu cywilnego i niektórych przepisów prawa prasowego łącznie.

Co więcej z treści art. 24 k.c., na który co nie może budzić najmniejszych wątpliwości wprost powoływała się powódka w pozwie (i z którego wywodziła swoje żądania złożenia oświadczenia w odpowiedniej treści i formie oraz zadośćuczynienia pieniężnego) wynika, że ustawodawca przewidział różne skutki związane

z naruszeniem dóbr osobistych, tj. dotyczące bezpośrednio tych dóbr i obejmujące poza nimi także sferę majątkową poszkodowanego, przy czym w przypadku dochodzenia roszczeń niemajątkowych przepis ten będzie stanowił w istocie samodzielną i wyłączną podstawę takiego roszczenia.

Mając powyższe na uwadze nie sposób było zatem zdaniem Sądu Apelacyjnego podzielić stanowiska pozwanego, zmierzającego do nieznajdującego oparcia w okolicznościach sprawy przypisania powódce woli dochodzenia w niniejszym procesie opublikowania sprostowania, na podstawie art. 39 ustawy prawo prasowe, które to roszczenie choć w niektórych skutkach może mieć charakter zbliżony do roszczeń znajdujących oparcie w treści art. 24 k.c. to jednak jest roszczeniem samodzielnym i alternatywnym (decyzja o jego wyborze należy więc wyłącznie do uprawnionego), opartym na innych przesłankach (bez znaczenia pozostaje tu choćby kwestia prawdziwości i rzetelności – która przecież eksponowała powódka). Podkreślenia wymaga, że sformułowanie żądania pozwu, do którego modyfikacji Sąd nie był uprawniony, jednoznacznie wskazywało, że wolą powódki było opublikowanie oświadczenia, o którym mowa w art. 24 k.c. o czym świadczyć zwłaszcza muszą sformułowania oświadczenia, dotyczące przeproszenia powódki. Takie sformułowania nie mają nic wspólnego ze sprostowaniem, które ma co prawda umożliwić zainteresowanemu przedstawienie własnej wersji wydarzeń, ale w sposób rzeczowo odnoszący się do przedstawionych faktów. Żądanie powódki, a zwłaszcza treść żądanego oświadczenia, wyraźnie nawiązująca wyłącznie do przeproszenia powódki za opublikowanie nieprawdziwych i naruszających jej dobra osobiste materiałów prasowych, w żadnej mierze nie może być potraktowana za rzeczowe przedstawienie własnej wersji zdarzenia. Wybór przez powódkę żądania nie pozostawiał wątpliwości, a jego treść był jednoznaczna, a co więcej zarówno do wyboru i takiego sformułowania żądania powódka była uprawniona w świetle wskazywanych przez nią przepisów prawa.

Powyższe stanowisko prowadzić musiało zatem do oceny, że nie mogły odnieść zamierzonego skutku formułowane przez pozwanego zarzuty naruszenia prawa materialnego, które pozwany określał jako brak legitymacji biernej po stronie pozwanego i przedawnienie roszczenia powódki o opublikowanie sprostowania. Skoro bowiem jak już wyczerpująco wskazano roszczenie powódki nie było oparte

o treść art. 39 prawa prasowego, to nie można było podzielić zarzutów skarżącego. Zgodzić się należy ze skarżącym, że roszczenia z art. 39 prawa prasowego, jak wskazuje się w doktrynie i judykaturze, może być skutecznie wytoczone jedynie przeciwko redaktorowi naczelnemu, którym pozwany nie był, gdyż jak sam przyznał pełni jedynie funkcje wydawcy i zastępcy redaktora naczelnego. Zgodzić się również należy ze skarżącym, że roszczenie o opublikowanie sprostowania, mając na uwadze treść art. 39 ust. 2, może być wytoczone skutecznie jedynie w ciągu roku od opublikowania materiału prasowego, co stanowi termin prekluzyjny, a nie jak błędnie wskazuje pełnomocnik skarżącego termin przedawnienia tego roszczenia. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie nie można było mówić

o naruszeniu przez Sąd I instancji tych norm prawnych. Roszczenia powódki bowiem nie miały źródła we wskazywanym przez skarżącego przepisie art. 39 prawa prasowego, a zatem wskazany przez ustawodawcę termin skutecznego jego wytoczenia, a także wskazywany krąg osób biernie legitymowanych nie mógł mieć zastosowania do roszczenia powódki opartego na art. 24 k.c. i art. 23 k.c. Termin przedawnienia roszczenia z art. 24 k.c. i art. 23 k.c. wyznaczają ogólne przepisy prawa cywilnego, w szczególności art. 118 k.c. Mając na względzie wskazane w tym przepisie terminy przedawnienia (z których najkrótszy wynosi 3 lata), a także okoliczności sprawy, tj. datę opublikowania inkryminowanego materiału

10 lutego 2010 r. i datę wytoczenia powództwa 27 maja 2011 r. nie sposób przyjąć, iż nastąpiło przedawnienie roszczenia powódki, abstrahując nawet o fakcie czy zarzut taki został skutecznie przez stronę pozwaną w procesie zgłoszony (nie można bowiem za takie zgłoszenie zarzutu uznać jedynie ogólnikowego wskazania przepisu ustanawiającego termin prekluzyjny dla innego roszczenia wynikającego z prawa prasowego). Biorąc zatem pod uwagę źródło i charakter roszczenia powódki uznać ponadto należało, że krąg osób biernie legitymowanych wyznaczała wbrew supozycjom apelacji nie treść art. 39 w zw. z art. 31 (obecnie 31a) prawa prasowego, ale treść art. 38 ust. 1 prawa prasowego. Zgodnie z nim: „Odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, **redaktor** lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; **nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy**. W zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna.” Skoro zatem jak przyznał sam pozwany był i jest wydawcą pisma, w którym opublikowano materiały naruszające dobra osobiste powódki, był biernie legitymowany do występowania

w niniejszym procesie. Co więcej myli się autor apelacji, twierdząc iż Sąd I instancji wiązał odpowiedzialność z pełnieniem przez pozwanego funkcji redaktora naczelnego. Jak wynika bowiem z wnikliwej lektury uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia (vide s. 13 k. 175 akt) odpowiedzialność tą Sąd Okręgowy powiązał zwłaszcza z pełnieniem przez pozwanego właśnie funkcji wydawcy, co znajdowało uzasadnienie w ustalonym stanie faktycznym. Nadto myli się także skarżący, twierdząc że w nakazanym pozwanemu oświadczeniu Sąd I instancji odwołał się do pełnienia przez pozwanego funkcji reaktora naczelnego. Analiza jego treści wskazuje bowiem, że znajduje się tam jedynie odwołanie do pełnienia funkcji redaktora, co niewątpliwie również nie jest niezgodne z ustalonym stanem faktycznym, gdyż nie może budzić wątpliwości, że pozwany jest również redaktorem, skoro jak przyznał pełni funkcje zastępcy redaktora naczelnego. Sam zaś fakt braku pełnej spójności pomiędzy wskazaniem funkcji, z jaką Sąd I instancji wiązał odpowiedzialność pozwanego i wskazania innej pełnionej przez niego funkcji w oświadczeniu do złożenia, którego pozwanego zobowiązano nie miał istotnego znaczenia dla trafności rozstrzygnięcia. Kluczowego znaczenia nabiera bowiem poprawność tożsamości podmiotowej (pозwany niewątpliwie należał do legitymowanych biernie w niniejszym procesie) i prawdziwości sformułowań samego oświadczenia.

Jedynie wobec podniesienia zarzutu naruszenia prawa materialnego, choć jak wskazano zarzuty sformułowane przez skarżącego okazały się nieuzasadnione, Sąd Apelacyjny zobligowany był do kontroli poprawności podlegających zastosowaniu

w sprawie przepisów prawa materialnego. Zdaniem Sadu Apelacyjnego ocenę dokonaną w tej mierze przez Sąd I instancji należy w pełni podzielić. Trafnie uznał Sąd Okręgowy, iż materiał prasowy „(...)” naruszał dobra osobiste powódki, zawierał bowiem anonimowe negatywne oceny pracy powódki będące jednocześnie informacjami dotyczącymi jej pracy (odmawianie wizyt domowych, zabraniania takich wizyt innym pracownikom i zamiarze ich likwidacji), które nie znajdowały żadnego potwierdzenia w ustalonym stanie faktycznym.

Co więcej zawierał anonimowe opinie sugerujące sprzeniewierzenie przez powódkę podstawowym zasadom etyki lekarskiej, bez ich jakiegokolwiek weryfikacji czy próby jakiegokolwiek poparcia tych opinii faktami, mogącymi takie oceny choćby

w minimalnym stopniu uzasadniać. Zawarte w artykule opinie – twierdzenia stanowiące nieprawdziwe posądzenia powódki o wskazane działania i zachowania niewątpliwie mogły naruszać dobra osobiste każdego przeciętnie wrażliwego człowieka, a także mogły powodować u innych osób ujemną ocenę pracy powódki. Niewątpliwie w publikacji i rozpowszechnianiu informacji dopatrzeć się należało znamion bezprawności, mając na względzie, że inkryminowany materiał zawierał oceny sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i porządkiem prawnym, albowiem nieprawdziwe, nieoparte jakimikolwiek faktami i dowodami, a materiały te zostały opublikowane bez jakiegokolwiek próby weryfikacji, co naruszało płynący

z przepisów prawa prasowego obowiązek rzetelności. Ów brak rzetelności przejawiający się przedstawieniem opinii zawierających zarzuty, w tym te dla lekarza najcięższe, bez jakichkolwiek faktów stanowiących ich potwierdzenie lub weryfikację w inkryminowanym materiale dostrzegalny był w istocie *prima facie*, a zatem tym bardziej obciążał również pozwanego jako wydawcę. Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się również naruszenia prawa materialnego przez Sąd I instancji w zakresie określenia sposobu, zakresu i formy nakazanemu oświadczenia jak również zasądzzonego od niego na rzecz powódki zadośćuczynienia uznając je za adekwatne do okoliczności niniejszej sprawy.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego oddalił jako bezzasadną.

MR